

987261



S O L I D A R N O Ś Ć C U P R U M

Wrocław, lipiec 1983

Nie niszczy mnie, nie kolekcjonuj mnie. Ci, którzy mnie stworzyli zbyt dużo ryzykują. Przekaż lub podrzuć mnie dalej, zwłaszcza tym, którzy wrócą z urlopu. Towarzyszą i wroniarzom też. Dziękuję Ci.

Stan wojenny formalnie zniesiono, rygory stanu wojennego obowiązują nadal. Ostatni już niedowierek wyzbył się wszelkich złudzeń co do intencji reżimu wprowadzającego 13.12.81 stan wojenny. Poczynania "władzy ludowej" w stanie wojny z narodem, projekty ustaw, które Sejm jak zwykle zatwierdził, wykazują, że jedynym celem tej dyktatury - i jest to charakterystyczne dla każdej dyktatury - było i jest spacyfikowanie polskiego społeczeństwa i jego zniewolenie. Nie będziemy tu analizować tego całego bezprawia, szkoda już na to i czasu i miejsca. Aby nie błądzić się dalej w tym prawnym gąsieniu "władzy ludowej" stwierdzamy tylko, że obecnie obowiązujące "prawodawstwo" jest dla społeczeństwa dużo gorsze od tego sprzed nawet 1980r.

OD NAS TYLKO ZALEŻY CZY POZWOLIMY SIĘ DALEJ GNOIĆ I UPODLIĆ, CZY POZWOLIMY SIĘ ZNIEWOLIĆ PRZEZ TE GARSTKĘ LUDZI UZURPUJĄCYCH SOBIE PRAWO REPREZENTOWANIA NARODU CZY NASZE DZIECI BĄDĄ MIEĆ KIEDYŚ POWÓD BY ZAPYTAĆ: TATUSIU A CO TY ROBISZ WTEDY, GDY NAM ZABIERANO PRAWA DO SAMOSTANOWIENIA, DO WOLNOŚCI, DO POLSKOŚCI? DLATEGO NIE MOŻEMY PATRZEĆ JEDEN NA DRUGIEGO. PŁACENIE SKŁADEK I CZYTANIE PRASY NIEZALEŻNEJ TO JUŻ NIE WYSTARCZY. MUSIMY SOBIE UŚWIADOMIĆ, ŻE NAJTRUDNIEJSZE JEST PRZED NAMI. NAJWSPANIALSZE OKRESY I WYDARZENIA W POLSCE W XX W. MIAŁY MIEJSCE TYLKO WŁATEGO, ŻE NARÓD WALCZYŁ, PRZED NAMI WALKA, WALKA - POKOJOWA. PRZED NAMI ZWYCIESTWO BO OBRĘZEM NASZYM JEST PRAWDA, SPRAWIEDLIWOŚĆ, MIŁOŚĆ. W TAKIEJ WÁLCE WESPRZE NAS BÓG I MATKA NAJSWIĘTSZA, NASZA KRÓLOWA.

x x x x x x x

Ciąg DALSZY Sprawy Naszego IESZKA ŻOŁYNIKA.

W majowym nr SC informowaliśmy, że po ułaskawieniu IESZKA - na wniosek 300 koleżanek i kolegów - stawiał się on do pracy i otrzymał bezprawne wypowiedzenie, w okresie którego nie wolno mu przychodzić do CUPRUM. Informujemy, że IESZEK wystąpił na drogę prawną i 5.07.83 Komisja Odwoł. d/s pracy W-w Stare Miasto przywróciła go z powrotem do pracy. Jednakże dyrektor, z wiadomymi poplecchnikami dalej nie dopuszcza IESZKA do pracy, zapowiadając odwołanie się "zakładów" do sądu. Przed orzeczeniem w/w Komisji IESZEK powiedział, że jako chrześcijanin wybacze tym wszystkim w Cuprum, którym nigdy nie zrobił żadnej krzywdy, a którzy zachowali się wobec niego w taki nieuczciwy, niegodny, nieprawy i zakłamaný sposób.

Wstydźcie się dyrektorze, towarzysze i wroni "związkowcy". DROGI IESZKU! Cała załoga jest z Tobą, trzymamy kciuki i jak zawsze dotąd modlimy się za Ciebie. Nie poddawaj się tym niegodziwcom. Byłeś i jesteś dla nas wzorem postępowania, niezłomności i bezkompromisowości, w walce z kłamstwem, niesprawiedliwością, w walce o wolność związkową. Zapewniamy Cię, że dzieło które rozpocząłeś w r. 80 wraz ze swoją KZ, a które przerwał Tobie i Wam stan wojenny i Twoje więzienie, przejmie teraz my. Przyjdzie czas, że "zapełoczka" przejmiesz z powrotem Ty i Twoja KZ. Tymczasem, z Bożą pomocą, jakoś sobie radzimy. Oddanych ludzi mamy też w POP-ie i wronim tzw. ZZ.

x x x x x x x

Dalsi fachowcy odchodzą z Cuprum.

Pisaliśmy już o tym niepokojącym zjawisku. Ostatnio odeszło dwóch długoletnich inż. górników z Z-du Górnictwa. Spowodowało to praktyczny rozpad Lebor. Podstawienie Wyrubisk. xx Na 1,5 roku odchodzi jedyny dr górnik u projektantów. Z pewnością miał już dosyć atmosfery jaką wytworzył tow. wroni związkowiec, kier. ALFRED KOSIOROWSKI, który wspomnijmy, dla ratowania swojego stołka na początku stanu woj. niemiłosiernie

887-261

"plusz na "S". Apatyt tak mu się wtedy zastrzyż, że piasek donosy do KW, odczytaną zresztą publicznie w Cuprum. Z pewnością chciał wskazać na dyrektorski stołek. A. KOŚCIBORSKI donosił też do zakł. SB-eks na w/w doktora, któremu obniżyć premię. Ale ohybe nie tylko tych, gnębił też podległą mu pracownicę, głuchoniemą, że to tylko, że nie bała się zachowywać postawy godnej Polki. xxx Z Cuprum zamierze odejść ostatni już dr górnik, docent z habilitacją.

Towarzysze i wronierze, czy nie widzieliście czego doprowadzacie? Opamiętajcie się!

KTO KOMPROMITUJE CUPRUM?

Po odejściu 2 inż. górn. z Labor. Pośsiedz Wyrobisk i jego rozpadzie "specjaliście organizatorzy, reformatorzy" spod znaku PZPR i wronich ZZ, zdecydowali połączyć je /?/ z Labor. Techniki Strzelniczej nadając mu nazwę Labor. Likwidacji Zrobów. Inżynierowie gprnicy są zakłamanymi, twierdzą że ci "specjaliści" nie znają nawet podstawowych pojęć górniczych i kompromitują Cuprum. Sprawdzaliśmy w literat. górniczej. I rzeczywiście, zrobiło to cyt.: "podskądzone lub zawalone pustki nazywa się zrobami" - koniec cytatu.

Ej, wy "fachowcy", czy chcecie likwidować już podskądzone lub zawalone pustki poeksploatacyjne! ? Wstyś, kompromitujecie siebie, ale nie litość nie kompromitujecie Cuprum.

x x x x x x x

Szantaż i dalsze złodziejstwo w naszych warsztatach /NW/ NW liczy 32 osoby. Kierownik KAZIMIERZ CHOROSZY - poważnie zamieszany w sferę srebra /protokół NIK/, którego w kolejnym już zakładzie uratował stan woj. i towarzysze, drogą SZANTAZU, "rozmów" indywidualnych wymuszał na robotnikach wstąpienie do wroniego ZZ. Np. grożąc wyrzuceniem z pracy, zmusił młodego pracownika L.K., do podpisania deklaracji. W NW odbywają się pielgrzymki prywecierzy. Do kasy Cuprum wpływają okuchy z lewizn. Szefem lewizn, podległym K. CHOROSZEMU jest EUGENIUSZ ZYGADŁO współzaczyniel, współrejestrator i członek osepki wroniego ZZ. Tym ludziom żaden pieniądź nie śmierdzi, Wasze kenty są zarejestrowane.

Szere eminecje NW, MIECZYSLAW ZIEMSKI za zapisanie się do reżimowego ZZ obiecał stolarzowi P.B. wysoką, stałą premię. Słowo nie dotrzymał - co jest oczywistą - i stolarz, już "związkowiec" wystąpił z wroniego ZZ.

CHŁOPY Z NW, nie bójcie się i pędźcie od siebie tych wronich łobuzów! Członkowie wroniego ZZ /z NW/ to: CHOROSZY K, ZIEMSKI M, WILK Stanisław, ŻYGADŁO E, CIEK MAREK, KEMPA IESZEK, KOZERA WŁADYSŁAW, MOMOT JAN, LACH KRZYSZTOF.

x x x x x x x

Przypominamy, że wysokość składek wynosi 2% od zarobków miesięcznych. Członkiem Solidarności uważać się może tylko ten, kto regularnie opłaca składek. Jest to i tak minimalny wysiłek. Całkowicie bezpieczny. Apelujemy o szybkie przegrywanie taśm i szybki ich zwrot oraz o przekazywanie książek z biblioteczki związkowej.

x x x x x x x

Dokument z historii bolszewizmu - najbardziej drogocenna broszura Sołżenitsyna. Na temat niżej zamieszczonego dokumentu, A. Sołżenitsyn napisał w Kontynencie nr 2 - Paryż 1975 co następuje: "Te wyblekłe, postrzępione broszury ze 16 str. podłego papieru z czasów wojny, zbłądami drukarskimi, wydane bez dbałości o artystyczność, to najbardziej cenne książki mojej biblioteki. Nie wiem czy zachowały się gdzieś drugie takie w Zw. Radz. - w naszych pięcioch lat 30-tych właśnie takie książki niszczyli i prześladowcy i przechowywający. Wydane zaś zostały te broszury przez zebranie pełnomocników piotrogrodzkiego proletariatu w marcu 1918, tuż po ucieczce rządu bolszewickiego do Moskwy. W ciągu 55 lat praktycznego bolszewizmu wszystkie nasze odcienie purpury tak bardzo

zaróżowały się legendami i kłamstwem, że nawet współzjadacy nie potrzebują dostrzec prawdy - co dopiero Zachód. Otóż i pierwsze najróżenniejsze kłamstwo naszej rewolucji: jakoby partia bolszewików w latach przewrotu wyrażała interesy i realizowała wolę KLASY ROBOTNICZEJ, w szczególności zaś, oczywiście piotrogrodzkiej. Z tej publikacji rychło dostrzeże czytelnik, jak proletariet rosyjski, w tej "kolebce rewolucji" reagował na działania rządu bolszewickiego".

Uwaga: Lenin opowiedział się za zawarciem pokoju z Niemcami od momentu powrotu do Rosji w kwietniu 1917 r. Już w pierwszych dniach grudnia podpisane zostało zawieszenie broni i pod przewodnictwem Trockiego rozpoczęły się rokowania pokojowe w Brześciu. Przywódcą bolszewickim zależało na zyskaniu na czasie, by rewolucja "dojrzała" chociażby tylko w Niemczech. Trocki sformułował zasadę /ni wojny ni pokoju/ i 26.I.1918 zerwał rokowanie. Niemcy odpowiedzieli ofensywą na całym froncie i zmusili bolszewików do przyjęcia ostrych warunków pokoju, które zostały zatwierdzone przez Komitet Centr. jedynie pod groźbą rezygnacji Lenina. Pokój został podpisany 3.III.1918 r. na mocy którego Niemcy zachowali Rygę, część Białorusi, Kurlandię i Litwę. Wojska niemieckie miały pozostać w Polsce, Łotwie i Estonii, a Ukrainą rządzić miała Rada Ukraińska popierana przez Niemców. Po podpisaniu pokoju z Niemcami ugrupowanie socjalistyczne i niesocjalistyczne wzmożyły działalność opozycyjną wobec bolszewików. A teraz dokument i fragmenty tego tekstu.

N A D Z W Y C Z A J N E Z G R O M A D Z E N I E pełnomocników fabryk i zakładów m. Piotrogradu

Nr 1-2

18 marca 1918 r.

20 kóp.

Piotrogród

...Robotnicy rosyjscy stoją bezbronni do spotkania z nadciągającymi klasami. W ciągu roku rewolucji pozbawiono robotników ich organizacji klasowych. Terenowe Komitety Zakładowe stały się posłusznym narzędziem Rządu Radzieckiego. Zw. Zaw. utraciły samodzielność oraz niezależność i nie organizują jej wielki w obronie praw robotników. Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich dosłownie boją się robotników, nie dopuszczają do ponownych wyborów, obawiały się, przekształciły jedynie w organizacje rządowe i nie wyrażają już opinii mas robotniczych.

Protokoły Nadzw. Zgromadz. Pełnom. Fabryk i Z-ów - 1 Posiedzenie.
13.03.1918r. Obecni są pełnomocnicy następn. przedsiębiorstw: Z-ów Putiłowskich, Siemienikowskich, Obuchowskich, Bur, Bałtyckich, Aleksandryjskich - mechanicznych, Prochowych, Siemens i Halske, Westinghouse, warsztatów parowozowych Nikołajewskiej kolei żelaznej, warsztatów wagonowych, warsztatów budowy wagonów Nikołajewskiej kolei żelaznej, warsztatów parowozowych, warsztatów wagonowych, Półn.-Zach. kol. żel. Fabryk: Pal, Maxwell, Pylinina, Blichlzen i Robinscn, Stacji Elektrycznej, drukarni: Golitze, "Kopiejke", "Słowo", Pierwszej Państwowej, Szóstej Państwowej.

Przew. tow. BERG: Zw. Zawod. są robione, zajmują się organizacją gospodarki, nie zaś obroną interesów klasy robotniczej. Rady stały się izbami sędziowskimi, urzędami ekcyzy, posterunkami policyjnymi itp. Organy te tracą prawo przemawiania w imieniu robotników.

Tow. BOGDANOW: 13.03. za Rygatką Newską odbył się wiec robotników - socjalistów i bezrobotnych w sprawie sytuacji robotników piotrogrodzkich, w związku z możliwością okupacji, kryzysem bezrobocia i zaniepokojeniem i in. Wiec stwierdził, że działalność istn. org. robotniczych uległa wyłączeniu. Komitety Z-ów zajęte są rekwirowaniem przedsiębiorstw. Praca spółdzielni napotyka na zewnętrzne przeszkody. Jeśli chodzi o Rady Delegatów, to przekształciły się one w organ władzy rządowej i utraciły charakter klasowego przedstawicielstwa proletariatu.. W Z-dzie Bur nie można było przeprowadzić ponownych

9 8 7 2 6 1



wyborów Komitetu Zakładowego, niezależnie od tego, że ogólne wieści zakładowe 4 razy podejmowały uchwały o ponownych wyborach Komitetu. Komitet nie podporządkował się uchwałom, mając oparcie w sile zbrojnej. Zakłady nie pracują od przeszło 2 m-cy.. Komitet Zakładowy w ogóle zachowuje się wobec robotników w sposób oburzający: grozi karabinami maszynowymi itp.

Tow. LITOWIN: ..Gdy poruszono w z-dach sprawę ponownych wyborów do Komitetu Zakł., bolszewicy zwrócili się do Komitetu Dzieln., ci zaś do Smolnego o stamtąd nadszedł rozkaz - nie dopuścić do ponownych wyborów.. Zeszłego roku krzyczeliśmy - "precz z Mikołajem" teraz robotnicy krzyczą "precz z bolszewikami".

Tow. ZIMNICKI: Nie tak dawno z-dy zostały zamknięte na 3 dni z powodu rezolucji przeciw Radzie Komisarzy Ludowych..

Zw. Urz. APTEK:..Zmęt wśród robotników jest ogromny. Odpowiedzialni bolszewicy uciekają z miasta, pozostają ludzie mniej odpowiedzialni. Zatem na bardzo wysokich stanowiskach - i jak się wydeje - w ogromnym strachu o swą przyszłość.. Tow. Izmeikow:..Przeprowadziliśmy ostatnie ankietę, kto jest za Radą Komisarzy Lud., kto zaś za jednolitym frontem rewolucyjnym. Za Radę Komisarzy tj. za bolszewikami odpowiedziało się 113 osób, ze zjednoczeniem demokracji - 1899.

Tow. DUNAJEW:..Wiadomość o pokoju wywołała oszałamiające wrażenie. Przeprowadziliśmy ponownie wybory do Komitetu Dzieln., lecz ten się nie zbiera. Kiedy byś nie przyszedł, siedzą tam uzbrojeni ludzie o burżuazyjnym wyglądzie, traktujący robotników wyniośle. Kim oni są - nie wiemy.

Tow. ROZENSZTEJN:..Zarząd Kierowniczy, wyznaczony z góry przez Seliepnikowa, nie ma autorytetu w oczach mas. Wchodzą doń wcale nie najlepší robotnicy naszych zakładów, a nawet wyznaczono jednego, któremu całe grupy udzielają nagan i potępień, ale to widać nie skutkuje - od wzorów jest on bolszewikiem.

A. N. SMIRNOW:..Jutro rozpoczyna się Zjazd Rad. Przedstawicielstwo na nim jest na wpół zafałszowane, żołnierze reprezentują samych siebie a delegaci robotniczy nie wyrażają już nastrojów mas robotniczych.. Powinniśmy spośród nas wybrać delegację, która pojedzie na Zjazd i wystąpi tam przedstawiając nasze poglądy.

Tow. ORŁOW:.. Byłem w Radzie, gdy odbywały się wybory. Wszyscy zostali wybrani dzięki martwym dłużom. Wielu delegatów dawno już otrzymało zwolnienie, nigdy nie pojawiają się w zakładach i nigdy nie składają sprawozdania. Musimy wybrać delegację.

Tow. N. GLEBOW:.. Wypowiedz się przeciw wysłaniu delegacji. Trzeba nie znać bolszewików, by wierzyć, że delegacja będzie dopuszczona na Zjazd.. Wniosek o wysłaniu delegacji przechodzi 61 głosami przy 8 przeciw i 19 wstrzymujących się.

Z posiedzenia 15 marca. Obecni są pełnomocnicy następujących przedsiębiorstw: Z-dów Putiłowskich, Obuchowskich, fabr. Pel., z-dów Siewierskich, z-dów Bur, warsztatów budowy Parowozów Nikołajewskiej kol. żel., z-dów Prochu, z-dów Bałtyckich, Rosyjsko-Bałtyckich Lotniczych, Rosyjsko-Bałtyckich Żeglugi Powietrznej, Drukarni Banku Narodowego, Drukarni byłego Urzędu Naczeln. Miasta, 1-szej Państwowej, 6-tej Państwowej, 8-mej i 10-tej drukarni Państwowych, Druka. Merkurow Państwowych, Zarządu Nikołajewskiej kolei żel., Warsztatów Półn.-Zach. Kolei - żel., Towarzystwa "Helios".

Tow. A. N. SMIRNOW:..Teraz ludność robotnicza jest sterroryzowana przez Czerwoną Gwardię. Nie tak dawno w naszych z-dach wyderzył się taki przypadek. Na ogólnozakładowym wiecu omawiano sprawę ewakuacji. Robotnik Kuźmin w swoim wystąpieniu użył słowa "zaraża" pod adresem Czerwonej Gwardii. Po kilku minutach uzbrojeni czerwogwardziści wdarli się do pomieszczeń zakładów, szosując zamkami karabinów,

grożąc bagnietami, wywołali panikę na wiecu, w którym uczestniczyło wiele kobiet, rzucili się na Kuźminę, zranili bagnietem i powlekli do sztabu Czerwonej Gwardii...

Tow. ZIMIN:..W tych dniach Gwardia chciała rozpuścić miting, grozili karabinami maszynowymi. Mityng mimo wszystko odbył się, lecz bolszewikom odśpiewano tam pieśń pogrzebową..

Tow. KOBOCHOW:..Już 4 m-ce temu wyraziliśmy nieufność wobec Komitetu Zakładowego, ale to nie pomaga. Oni się śmieją, gdy się im wyraża nieufność..

Tow. BOGDANOW:..Komitety Zakładowe stały się niewymienialne i wspierają się na karabinach maszynowych. Zw. Zawod. stały się organami zależnymi od władzy..

Tow. RAGOZIN:.. Konieczne jest rozpoczęcie kampanii na rzecz nowych wyborów do Zarządów Zw. Zaw. komitetów fabr.-zakł., rad delegatów robotniczych i żołnierskich...

Tow. KAMMERMACHER:.. Robotnicy popełnili ogromny błąd, pozwalając w październiku na przekształcenie swych organizacji w organy władzy. Związkom narzucone zostały zadania departamentów. Rady przekształcone w urzędy policyjne i komisje śledcze. Komitety fabr.-zakł. zajmują się wszystkim tylko nie obroną interesów robotniczych.

Tow. SZISZKOW:..Rząd Kiereńskiego rozstrzeliwał bolszewików, teraz bolszewicy rozstrzelują..

ZGROMADZENIE przyjmuje następującą REZOLUCJĘ W OBRONIE WOLNOŚCI PRASY:

Już od chwili przewrotu październikowego uznali bolszewicy za jedno z najważniejszych zedeń - walkę z wolnym słowem. Wszystkie gazety krytykujące ich działalność ogłoszono za kontrewolucyjne, konfiskowane i zamykano. Rząd, który sam siebie zwie robotniczo-chłopskim, boi się wolnego słowa i ze szczególną ochotą dąży właśnie gazety socjalistyczne, te same, które czytane są przez robotników i chłopów. Rząd robotników i chłopów wzbrania robotnikom i chłopom wybrarę prasy wg własnego smaku - proponuje im jedynie swoją urzędową pepkę. Nigdy jeszcze głos rzetelnej i niezawisłej prasy nie był tak dławiony, jak obecne straszne dni, gdy śmiertelne niebezpieczeństwa zawisły nad ojczyzną, nad rewolucją, nad klasą robotniczą. Podobnie jak rząd carski zaczął się szczególnie bać prawdy w czasie wojny, tak komiserze ludowi, boją się prawdy, szczególnie teraz, gdy ich szelona i przesłana polityka wydeła Rosję na pastwę nejeżdźcy. Za plecami ludu, za plecami klasy robotniczej dokonują się tajne ugody z niemieckimi rebusami. Robotnicy piotrogrodzcy pozostawieni są na pastwę losu i dzieje się to wszystko przy grubym milczeniu robotników, gdyż została im odebrana wolna prasa i skute są ich usta. W obliczu tego wszystkiego my - pełnomocnicy fabryk i zakładów Piotrogradu - zwracamy się do całego proletariatu piotrogrodzkiego z wnioskiem o podjęcie natychmiastowej walki o wolność prasy. Proponujemy, by na wszystkich wiecach uchwalać rezolucje protestacyjne, posyłać delegacje do Smoleńskiego, do związku drukarzy, domagać się od Rady Piotrogrodzkiej i od wszystkich Dzielnicowych Rad przywrócenie pełnej wolności prasy. Zwracamy się szczególnie do towarzyszy drukarzy, których władza bolszewicka czyni wykonawcami swych samowładnych aktów, zmuszając do spełnienia haniebnych i szpiclowskich funkcji, oraz skazuje na masowe bezrobocie. Towarzysze drukarze powinni pamiętać, że zawsze byli awangarda proletariatu i powinni pomóc klasie robotniczej w zdobyciu wolności prasy. **K l a s a r o b o t n i c z a m u s i z n a ć o s w i a d c z e n i e p r a w d e .**

DEKLARACJA PRZYJĘTA PRZEZ PEŁNOMOCNIKÓW

My robotnicy piotrogrodzkich fabryk i zakładów zwracamy się do Wszechrosyjskiego Zjazdu Rad Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich z następującym oświadczeniem:

25 paźdź. 1917r. partie bolszewicka w sojuszu z partią lewych eserów oraz w oparciu o uzbrojonych żołnierzy i marynarzy obaliła Rząd Tymczasowy i wzięła władzę w swoje ręce. My, robotnicy piotrogrodzcy uznaliśmy w swej większości ten przewrót, dokonany w naszym imieniu, a bez naszej wiedzy i udziału, dokonany w przeddzień drugiego Zjazdu Rad, do którego należało wypowiedzenie swego zdania w kwestii władzy. Więcej nawet. Robotnicy okazali poparcie nowej władzy, która obieściła się r z a d e m r o b o t n i k ó w i o h ł o p ó w, obiecała wcielić w życie naszą wolę i strzec naszych interesów. Do jej służby stanęły wszystkie nasze organizacje, przelana została za nią krew naszych synów i braci, znosiliśmy wytrwale biedę i głód, w naszym imieniu rozprawiano się ze wszystkimi, na których nowa władza wskazywała, jako na swych wrogów; i godziliśmy się z okrojeniem naszej wolności i naszych praw w imię nadziei na dotrzymanie złożonych przez nią obietnic.

Ale minęły już 4-mce i widzimy, że naszą wiarę okrutnie zhańbiono, a nadzieje nasze brutalnie zdeptano. Nowa władza nazywa siebie radziecką i r o b o t n i c z ą , o h ł o p s k ą . Lecz w rzeczywistości w najważniejszych sprawach życia państwowego decyduje się poza radami: CKW /Centralny Komitet Wykonawczy/ nie zbiera się wcale, lub zbiera się po to, by bez słowa uznać kroki podjęte bez niego, samowolnie przez Komisarzy Ludowych; rady które nie zgadzają się z polityką rządu rozpędza się bezceremonialnie zbrojną siłą, a wszędzie głos robotników i chłopów zostaje przytłumiony przez głos delegatów reprezentujących rzekomo 10-milionową armię, zdeorganizowaną wskutek polityki bolszewickiej istniejącą tylko na papierze, częściowo zdembilizowaną, częściowo rozpięchłą po domach po odsłonięciu frontu. W rzeczywistości każda próba wyrażenia przez robotników swojej woli w radach drogą ponownych wyborów jest przekreślona i już nieraz robotnicy piotrogrodzcy słyszeli z ust przedstawicieli nowej władzy groźby użycia karabinów maszynowych, byli świadkami strzelania do swych wieców i swych manifestacji. Obiecano nam natychmiastowy p o k ó j , demokratyczny pokój, zawarty przez narody ponad głowami swych rządów. A w rzeczywistości dano nam sromotną kapitulację przed imperialistami niemieckimi. Dano nam pokój, który zadał najcięższy cios całej Międzynarodówce robotniczej i śmiertelnie godzi w rosyjski ruch robotniczy. Dano nam pokój, który utwierdza rozpad Rosji i wydał ją na łup międzynarodowego kapitału, pokój, który rujnuje nasz przemysł i haniebnie, zdradza interesy wszystkich narodowości, które zaufały naszej rewolucji. Dano nam pokój, który nie pozwala nam dostrzec nawet groźnego niewolnictwa dlatego, że władza bolszewicka, która tyle gardłowała przeciwko tajnej dyplomacji, sama praktykuje najgorszy rodzaj tajności dyplomatycznej i nawet opuszczając Piotrogród, do dziś nie ogłasza pełnego i dokładnego tekstu wszystkich warunków pokoju, samowolnie rozporządza losami narodu, państwa i rewolucji. Obiecano nam o h ł e b . W rzeczywistości dano nam niebywały głód. Dano nam wojnę domową, pustoszącą kraj i wyniszczającą ostatecznie jego gospodarkę. Pod pozorem socjalizmu dano nam ostatecznie ruinę przemysłu, opłakaną finansów, ludzkie o nienasycenym apetycie rozkradli dobytek narodowy i nagromadzone kapitały. Dano nam panowanie łapówkarstwa i spekulacji, które osiągnęły niesłychane rozmiary. Postawiono nas wobec okropności długotrwałego bezrobocia, pozbawiając wszelkich sposobów skutecznej z nim walki. Związki Zawodowe są zniszczone, Komitety zakładowe nie mogą nas bronić, duma miejska jest rozpędzona, spółdzielniom oziębła trudność. Opuszczając Piotrogród Rada Komisarzy Ludowych porzuca nas na pastwę losu, zamykając fabryki i zakłady, wyrzucając nas na ulicę, bez pieniędzy, bez chleba, bez pracy, bez organów samoobrony, bez żadnych nadziei na przyszłość. Obiecano nam w o l n o ś ć .

A co widzimy w rzeczywistości? Gdzie wolność słowa, zgromadzeń, związków, prasy, pokojowych manifestacji? Wszystko zostało zdeptane przez policyjne obcasy, wszystko zmiażdżone zbrojną dłońią. W rocznicę rewolucji okupowanej naszą krewią, znów na sobie widzimy okowy bezprawie, wydawałoby się rozbite doszczętnie w sławnych dniach lutowych 1917 roku. Doszliśmy do hańby rozstrzeliwań bez sądu, do krwawego kaszmaru kary śmierci, wykonywanej przez ludzi, którzy naraż są i donosicielami i szpiclami, i prowokatorami, i śledczymi, i oskarżycielami, i sędziami, i katami. Oto w imię czego leje się potokami krew robotników i chłopów Rosji. Oto w imię czego rozpędzono Gółnony - r o d o w e Z g r o m a d z e n i e U s t a w o d a w c z e, w imię którego ginęli na szubienicach, na katorżach, w więzieniu i na zesłaniu najlepsi nasi ludzie, o które przez dziesięciolecie walczyliśmy my i nasi ojcowie.

Ale nie! Dosyć krwawego oszustwa i hańby, które prowadzi rewolucyjną Rosję do zguby i torują drogę nowemu despotcie na miejsce obalonego starego. Dosyć kłamstwa i zdrady. Dosyć zbrodni, dokonywanych w naszym imieniu, w imieniu klasy robotniczej. My robotnicy pietrogradzkich fabryk i zakładów żądamy od Zjazdu:

I. Odmowy zatwierdzenia lichwierskiego i zdrazieckiego pokoju;

II. Uchwały o zdyktowaniu Rady Komisarzy Ludowych;

III. Natychmiastowego zwołania Zgromadzenia Ustawodawczego i przekazania mu całej władzy w celu przetrwania wojny domowej, stworzenia wspólnoty wolnych narodów Rosji, zorganizowania przemysłu, gospodarki rolnej, transportu i zaopatrzenia, zebrania sił do odparcia przemocy, niejeżdżoń i zawarcia pokoju na podstawach, zabezpieczających interesy rewolucyjnej Rosji.

Wydawca Nadzwyczajne Zgromadzenie Pełnomocników Fabryk i Zakładów miasta Piotrogradu.

x x x x x x x x

Jesteś Chrześcijaninem to rozważ, że:

Wielkość - pragniesz być wielki. I słusznie, gdyż jesteś stworzony przez Wielkiego Boga do wielkości. Bieda ci, gdybyś nie chciał być wielki. W jaki sposób masz stawać się wielkim? Zapytaj o to Maryję, która stała się największym człowiekiem wszystkich czasów. Odpowie ci w hymnie "Magnificat". Otóż stała się Służebnicą Pańską i Służebnicą całej ludzkości i dlatego wychwalają ją wszystkie pokolenia. Aby stać się wielkim, potrzeba nie panować, ale służyć. Nawet posiadając władzę, trzeba służyć. Inaczej chociażby kto zajmował najwyższe stanowiska nie będzie wielki, ale karłem, z którego współcześni śmieją się cicho, historie głośno.

Nie bój się: Św. Józef bał się. Przeżywał ciężkie chwile trwogi. W życiu każdego człowieka przychodzą chwile lęku, bojaźni, trwogi. Są momenty, kiedy pod wpływem podłości ludzkiej, oszczerczych języków, dramatycznych okoliczności, gwałtu i przemocy człowiek znajduje się w ciemnym zaułku życia, nie wie jak zachować się w danej sytuacji i boi się. Z tą trwogą uciekaj się przede wszystkim do Jezusa, który w Ogrodzie Oliwnym przeżywał takie chwile trwogi. On Cię zawsze zrozumie, on ześle ci anioła pocieszyciela, który powie ci: "nie bój się" i poradzi co masz uczynić. Rozglądnij się uważnie dookoła. Może w najbliższym otoczeniu znajduje się ktoś przeżywający dramat lęku i trwogi? Może Bóg chce, abyś był względem niego aniołem pocieszenia? Pochyl się do człowieka przestreszczonego, zaleknionego, zaszczutego podłością ludzką, terrorem i spokojnie powiedz mu: - Przyjacielu, n i e b ó j s i ę !...

Herodowie: Król Herod szalał na punkcie swej władzy. Wobec Rzymian był służalczy, a wobec swoich podwładnych - bezwzględny i okrutny. Bał się chorobliwie "konkurencji". W zaleźku likwidował wszelką opozycję, czy kandydatów go przystępujących. Tymczasem w Betlejem narodził się prawdziwy Król Wszechświata, jako słabe, bezbronne dziecko. Jego ideą stała się słowa: "Syn Człowieczy przyszedł nie aby mu służyć, ale aby służyć". S ł u ż y ć - oto prawdziwa wielkość. Unikaj w swym życiu postawy "równieżysty", który pochyla się przed wyższymi, a kopie niższych. Naśladuj Chrystusa, który będąc Bogiem, nie uważał za poniżenie służyć człowiekowi w prawdzie, w sprawiedliwości i miłości.

Szatan: Szatan jest ojcem kłamstwa, zawsze posługuje się kłamstwem. Kusząc Jezusa też kłamał. Przypisywał sobie własność całego świata. Co więcej, obiecywał Jezusowi dać to, czego nie posiadał. Kusząc człowieka szatan też posługuje się kłamstwem. Obiecuje radość, szczęście, wolność, stanowiska, majątek za przekroczenie przykazań Bożych. Jeżeli dasz się nabrać na te piękne, słodkie i przynętne kłamstwa, jakie bolesne będzie twoje przebudzenie. Zamiast radości - gorzkie łzy, zamiast szczęścia - tragedie, zamiast majątku - nędza, zamiast wolności - więzienie. Jakże musisz być ostrożny na obietniczki płynące do ciebie z rozmaitych stron. Musisz wciąż zadawać sobie pytania: czy te obietniczki i zapewnienia nie płyną od szatana, przybliżającego różne kolory, który chce ciebie nabrać?

Formacja sumienia: Bardzo ważne w życiu człowieka jest dobre uformowanie w sobie sumienia na prawie Bożym. Nie wolno opierać sumienia na subiektywizmie czy pragmatyzmie. Wtedy można by usprawiedliwić nawet zbrodnię. Tak Herod usprawiedliwił złożoną przysięgą zbrodnią popełnioną na Janie Chrzcicielu. Człowiek o dobrze uformowanym sumieniu wie doskonale, że żadna przysięga nie obowiązuje w momencie, gdyby skutkiem jej zachowanie, byłoby się zmuszonym do popełnienia zbrodni czy przekroczenia innego prawa Bożego. Na początku niejednej zbrodni, stoi źle uformowane sumienie.

x x x x x x x

Rządzący Polską gangsterzy polityczni gwałcą samego Lenina!
Tow. Lenin w pracy pt. "Zepłatali się i dali się zastraszyc" pisze: "...Żadne ustawodawstwo w żadnym wolnym kraju nie może uznać demonstracji ulicznej, odbywającej się pod hasłem zmiany konstytucji czy zmiany składu rządu za sprzeczną z prawem". Kto więc i dlaczego zakazuje w PRL-u manifestacji ulicznych? Wyjaśnij to dalej tow. Lenin w pracy pt. "Aluzje": "Głupie jest bowiem to oskarżenie nad wyraz: - zamach stanu poprzez pokojową demonstrację... rząd, który nie, nie oży jego skład ma operować w woli większości ludu nie może się obawiać zawołaniu ogłoszonych manifestacji. Taki rząd zakazywać ich nie będzie. Jedynie ten kto nie, nie posiada większości, nie posiada zgody mas ludowych, zdolny jest tak dziko się wściekać i czynić takie aluzje w pełnych słówci artykułach."

S k a d n y t o z n a e m y ? N i e d o d a ć , n i e u j a ć !

PRAWDA O PRON " /.../ Obecnie 6 wiceprzewodniczących Tymczasowej Rady Krajowej PRON reprezentuje z urzędu 6-ciu sygnatariuszy. Tym samym PRON, przynajmniej na centralnym szczeblu przestaje być "partnerem" czy "stroną", staje się dodatkowym elementem istniejącej struktury władzy i nie ma instytucjonalnie żadnej odrębności, tożsamości ani możliwości niezależnego działania /.../ Przegląd Techniczny 17/83

Wydane przy pomocy RES NSZZ Solidarność D. Śląsk.